



Sygn. akt I CSK 199/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowemu I. Spółce z o.o. w likwidacji w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 października 2006 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 13 stycznia 2006 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2006 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 kwietnia 2005 r., na podstawie którego uwzględnione zostało powództwo Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych domagającego się zasądzenia od Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „I. spółki z o.o. w likwidacji kwoty 101.278,77 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, tytułem zwrotu świadczeń wypłaconych w trybie ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, dalej jako „ustawa” (j.t: Dz. U. z 2002 r., nr 9, poz. 85 ze zm.).

Sąd Okręgowy ustalił, że na przełomie stycznia – marca 2002 r. trzy zagraniczne spółki kooperujące ze stroną pozwaną na skutek upadłości bądź zakończenia działalności handlowej zerwały współpracę z pozwaną Spółką. Pozyskani nowi kontrahenci zrezygnowali z zakupu produktów strony pozwanej ze względu na niską jakość dostarczanych towarów. Obniżenie jakości produkcji wywołane zostało powierzeniem zadań nadzorczych pracownikom zatrudnionym doraźnie o niższych kwalifikacjach, co związane było z pobytem doświadczonej kadry na zwolnieniach lekarskich i urlopach macierzyńskich. Niska jakość produkcji spowodowała utratę rynków zbytu i w konsekwencji utratę płynności finansowej strony pozwanej. Wniosek o ogłoszenie upadłości – zgłoszony w lipcu 2003 r., został oddalony z powodu braku środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

W związku z niewypłacalnością strony pozwanej jako pracodawcy, powodowy Fundusz dokonał wypłat na rzecz byłych pracowników strony pozwanej w łącznej kwocie 101 278,77 zł.

Sądy obu instancji uznały, że oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości z powodu braku środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, nie stanowi pozytywnej przesłanki odstąpienia przez stronę powodową na podstawie art.10 ust.3 ustawy od dochodzenia zwrotu wypłaconych świadczeń. Uprawnienie przyznane Funduszowi w art. 10 ust. 3 ustawy realizowane jest w sytuacjach wyjątkowych, gdy na skutek zdarzeń o charakterze losowym pracodawca nie może

dokonać zwrotu wypłaconych kwot. Strona pozwana w takiej sytuacji się nie znalazła. Za wypadek losowy nie można traktować poniesienie strat w danym roku obrachunkowym, bowiem mieszczą się one w ryzyku działalności gospodarczej. Nie stanowią usprawiedliwienia masowe zwolnienia lekarskie czy urlopy macierzyńskie pracownic strony pozwanej, gdyż każdy pracodawca powinien się z tym liczyć. Wobec tego, że strona pozwana nie wykazała, że wskutek okoliczności od siebie niezależnych (zdarzeń losowych) znalazła się w sytuacji usprawiedliwiającej odstąpienie przez Fundusz od żądania zwrotu wypłaconych świadczeń należało powództwo uwzględnić. Ocenę tę podzielił Sąd Apelacyjny podkreślając, że utrata kontraktów handlowych spowodowana niską jakością produkcji, w pełni obciąża przedsiębiorcę. Sąd ten zwrócił uwagę, że strona pozwana przyznała w apelacji, że wadliwe towary dopuszczone zostały do zbytu przez pracowników kontroli jakości o wieloletnim stażu w pozwanej Spółce.

W skardze kasacyjnej opartej na pierwszej podstawie z art. 398³ § 1 k.p.c., strona pozwana zarzuciła błędną wykładnię art. 10 ust. 3 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych przez przyjęcie, że o zasadności odstąpienia Funduszu od dochodzenia zwrotu należności wypłaconych pracownikom decyduje nie tylko stan majątkowy pracodawcy uniemożliwiający zwrot Funduszowi wypłaconych świadczeń ale także powstanie tego stanu z przyczyn nie leżących po stronie pracodawcy, a także uznanie, że możliwy jest zwrot Funduszowi wypłaconych należności przez pracodawcę nie posiadającego żadnego majątku. W ramach podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania skarżący zarzucił naruszenie art. 233 § 1, art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. – przez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, że mimo straty podatkowej w kwocie 72.550,49 zł, posiadania tylko majątku w kwocie 2.263,95 zł, możliwy jest zwrot powodowi kwoty 101.278,77 zł., a także naruszenie art. 381 w zw. z art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. polegające na bezzasadnym oddaleniu wniosków dowodowych zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym. Ponadto zdaniem skarżącej Sąd Apelacyjny naruszył art.229 i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. wadliwie kwalifikując oświadczenie pozwanego co do kwot i dat ich wypłat jako fakt przyznany, mimo wątpliwości co do zgodności tego oświadczenia

z „rzeczywistym stanem faktycznym” wynikającym z zebranego w sprawie materiału.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Poddanie rozstrzyganiu przez sądy sporu o zwrot na rzecz Funduszu świadczeń pracowniczych wypłaconych w związku z niewypłacalnością pracodawcy oznacza objęcie nim także przesłanki niemożliwości ich zwrotu, określonej w art. 10 ust. 3 ustawy. W sporze cywilnoprawnym dotyczącym roszczenia regresowego Funduszu sąd może badać nie tylko zasadność powództwa, jest także władny do kontroli zastosowania przesłanek art. 10 ust. 3 tej ustawy (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2002 r. II CKN 895/99 (nie publ.).

Ocenę zarzutu naruszenia art. 10 ust. 3 ustawy trzeba rozpocząć od rozważenia charakteru roszczeń przewidzianych w ustępie pierwszym tego przepisu. Stanowi on, że wypłata świadczeń pracowniczych ze środków Funduszu powoduje z mocy prawa przejście na Fundusz roszczenia wobec pracodawcy lub masy upadłości o zwrot wypłaconych świadczeń. Przepis ten przewiduje zatem ustawowy przelew na Fundusz wierzytelności, jakie przysługiwały pracownikom wobec pracodawcy lub masy upadłości, zapłaconych przez Fundusz. Z mocy przewidzianej w tym przepisie ustawowej cesji, pomiędzy Funduszem - wierzycielem a pracodawcą (lub masą upadłości) - dłużnikiem nawiązuje się stosunek cywilnoprawny, do którego mają zastosowanie przepisy art. 509 i następnego kodeksu cywilnego o przelewie. Wierzycielowi i dłużnikowi przysługują zatem wszelkie uprawnienia i zarzuty przewidziane w prawie cywilnym, które podlegają ocenie sądu w procesie o zapłatę przelanej wierzytelności. Zgodnie z art. 513 § 1 k.c. dłużnikowi przysługują wobec nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Do zarzutów takich może między innymi należeć zarówno zarzut niemożliwości świadczenia w rozumieniu wynikającym z art. 475 § 1 k.c., jak i zarzuty oparte na art. 5 k.c. W ramach tych zarzutów sąd rozpoznający roszczenie wierzyciela ocenia, czy i jaki wpływ na zobowiązanie dłużnika mogą mieć podnoszone przez niego okoliczności dotyczące jego sytuacji finansowej i jej przyczyn. Nie może natomiast oceniać, czy racjonalne jest dochodzenie przez wierzyciela należności,

czy też powinien on odstąpić od jej dochodzenia ze względu na związane z tym koszty, przewyższające wierzytelność. To bowiem pozostawione jest swobodnemu uznaniu wierzyciela.

Jednakże Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych jest wierzycielem szczególnego rodzaju. Jest bowiem państwowym funduszem celowym, którego dysponentem obecnie jest minister właściwy do spraw pracy (art. 12 ust. 2 i 3 ustawy). Fundusz działa w interesie pracowników, których pracodawcy są zagrożeni upadłością lub mają istotne problemy finansowe. Dochody Funduszu, z których wypłacane są świadczenia pracownikom powstają w głównej mierze ze składek płaconych przez pracodawców (art. 13 ust. 1 pkt 1 ustawy), którzy w ten sposób chronią także własne interesy na wypadek niewypłacalności. Fundusz, jako wierzyciel z tytułu ustawowej cesji wypłaconych pracownikom za pracodawcę świadczeń, ma co do zasady zagwarantowane przepisami prawa cywilnego prawo suwerennego podjęcia decyzji o regresowym dochodzeniu wypłaconych świadczeń, lub zaniechaniu ich dochodzenia. Ze względu jednak na wskazany wyżej charakter i specyfikę jego działalności, ustawodawca w art. 10 ust. 3 ustawy ograniczył prawo Funduszu dysponowania przysługującym mu roszczeniem, wskazując kryteria, którymi powinien się on posługiwać przy podejmowaniu decyzji o dochodzeniu lub zaniechaniu dochodzenia tych roszczeń. Nie pozostawił zatem tej decyzji swobodnemu uznaniu Funduszu, jako to uczynił, co do zasady, w odniesieniu do innych wierzycieli.

W przepisie art. 10 ust. 3 ustawy jest mowa o odstąpieniu od „dochodzenia zwrotu” a nie o odstąpieniu od „egzekucji” wypłaconych świadczeń, co oznacza, że decyzję w tym przedmiocie Fundusz powinien podjąć jeszcze przed wystąpieniem do sądu o zasądzenie wypłaconego świadczenia. Jest to uzasadnione, bowiem już na etapie dochodzenia zwrotu świadczenia mogą wystąpić okoliczności, które sprawią, że zwrot świadczenia będzie praktycznie niemożliwy lub związany z kosztami znacznie przewyższającymi wysokość dochodzonej kwoty. Chodzi przy tym nie o „niemożliwość” świadczenia w rozumieniu art. 475 § 1 k.c., którą ocenia tylko sąd na zarzut dłużnika w procesie o zwrot należności, lecz o niemożność zwrotu świadczenia w potocznym tego słowa znaczeniu, wynikającą z różnych okoliczności, którą

powinien ocenić i rozważyć uprawniony organ Funduszu przed podjęciem decyzji o wystąpieniu do sądu o zwrot wypłaconego świadczenia. To, czy uprawniony organ Funduszu, przed wystąpieniem do sądu z roszczeniem regresowym, prawidłowo ocenił okoliczności, o których mowa w art. 10 ust. 3 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych, podlega ocenie sądu w tym procesie na zarzut dłużnika. W razie postawienia takiego zarzutu i twierdzenia, że okoliczności takie występują, obowiązkiem Funduszu jest przedstawienie podjętej w tym przedmiocie decyzji wraz z uzasadniającymi ją argumentami, wśród których mogą znaleźć się argumenty różnego rodzaju, wskazujące na możliwość odzyskania przez dłużnika w późniejszym okresie majątku lub osiągnięcia dochodów umożliwiających egzekucję albo na celowość wystąpienia przez Fundusz z roszczeniem z art. 299 ksh. Przedstawione okoliczności i argumenty podlegają ocenie sądu. Jak bowiem słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 5 lutego 2002 r. II CKN 895/99 i z dnia 18 sierpnia 2005 r. V CK 101/05 (oba nie publ.), decyzja Funduszu podjęta na podstawie art. 10 ust. 3 ustawy nie może być jednostronna ani arbitralna. Skoro ustawa, poddając pod rozstrzygnięcie sądu roszczenie regresowe Funduszu, mimo kolejnych nowelizacji, nie wprowadziła wyłączenia oceny trafności decyzji Funduszu podjętej na podstawie omawianego przepisu ani nie przekazała jej innym organom, należy uznać, że w procesie wytoczonym na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych ocenie sądu, na zarzut pozwanego, podlega także decyzja Funduszu o nieistnieniu okoliczności uzasadniających w świetle art. 10 ust. 3 ustawy odstąpienie w całości lub części od dochodzenia roszczenia regresowego.

Sąd Apelacyjny dokonując oceny w tym zakresie uznał, że ani „masowe zwolnienia”, ani urlopy macierzyńskie pracownic strony pozwanej nie stanowią okoliczności uzasadniających odstąpienie od żądania zwrotu wypłaconych świadczeń. Również poniesione straty w danym roku obrachunkowym nie można w ocenie tego Sądu zaliczyć do takich okoliczności, bowiem „mieszczą się w ryzyku działalności gospodarczej”. Odnosząc się do tych stwierdzeń, które legły u podstaw rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku należy przede wszystkim stwierdzić, że ocena przedstawiona przez Sąd Apelacyjny ma charakter abstrakcyjny. Wnioski Sądu Apelacyjnego wyprowadzone zostały bez szczegółowej

analizy okoliczności, stanowiących ich podstawę. Niewątpliwie straty w danym roku obrachunkowym mieszczą się w ryzyku działalności gospodarczej i z reguły nie mogą uzasadniać zwolnienia pracodawcy z obowiązku zwrotu świadczeń wypłaconych ze środków Funduszu. Podobnie ocenić należy pozostałe dwie okoliczności, na które powoływał się pozwany pracodawca. Jeśli jednak wszystkie te okoliczności powstały w tym samym czasie, a źródłem załamania się produkcji było zerwanie współpracy przez trzy zagraniczne firmy, to wniosek Sądu Apelacyjnego, że wspomniane okoliczności nie miały charakteru nadzwyczajnego musi budzić - w sytuacji braku szczegółowej ich analizy – istotne zastrzeżenia. W zwykłym przebiegu zdarzeń przedsiębiorca nie traci rynków zbytu z powodu zerwania w tym samym czasie współpracy przez trzy firmy odgrywające istotne znaczenie w działalności gospodarczej takiego przedsiębiorcy. Z poczynionych ustaleń wynika, że współpraca ze stroną pozwaną zerwana została z przyczyn niezależnych od niej. Okoliczność tę trudno uznać - wbrew ocenie Sądu Apelacyjnego – za zwyczajną, przewidywalną i wpisaną w ryzyko zmian rynkowych. Z poczynionych ustaleń wynika, że u pozwanego pracodawcy miały miejsce „masowe zwolnienia” oraz urlopy macierzyńskie. Brak szczegółowej analizy tego stwierdzonego zjawiska przy jednoczesnym użyciu określenia, które – wbrew ocenie Sądu Apelacyjnego – wskazuje i w tym przypadku na wyjątkowy i nadzwyczajny charakter omawianej okoliczności, uniemożliwia jednoznaczne stwierdzenie, czy i jakie ma ona znaczenie z punktu widzenia uregulowania przyjętego w art. 10 ust. 3 ustawy. Nie można też nie zauważyć, że Sąd Apelacyjny w swej mało wyczerpującej ocenie przyczyn zaistniałej niewypłacalności świadczeń należnych pracownikom popadł w sprzeczność. Z jednej strony wskazał, że „obniżenie jakości produkcji zostało wywołane powierzeniem zadań nadzorczych pracownikom zatrudnionym doraźnie i mniej wykwalifikowanym, co było związane z pobytem na zwolnieniach lekarskich i urlopach macierzyńskich bardziej doświadczonej kadry”. Okoliczność ta mogłaby zatem usprawiedliwiać stronę pozwaną, która działała w sytuacji wymuszonej zwolnieniami i urlopami w skali „masowej”. Z drugiej strony wskazując na argumenty prowadzące do wniosku przeciwnego Sąd Apelacyjny podkreślił, że „w treści apelacji pozwany sam

przyznał, że do obrotu wadliwe towary dopuścili pracownicy kontroli jakości o wieloletnim stażu pracy w Spółce”.

Z tych wszystkich względów trafny okazał się zarzut kasacyjny naruszenia art. 10 ust. 3 ustawy, co zważywszy na naruszenie przez Sąd Apelacyjny także art. 229 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez jego zastosowanie w sytuacji gdy oświadczenie strony pozwanej co do kwot i dat ich wypłat budzi wątpliwości w świetle zgromadzonego w sprawie materiału, prowadzi do uchylecia zaskarżonego wyroku przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.).